

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz. 4 po połudn. w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
 Kwartalna.....złp. 12.
 Miesięczna..... „ 3.
 Nr pojedynczy...gr: 10.
 Za donieś: od wicr: g. 15.



Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego potównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° f.	Therm:	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 8. 895	+ 4. 0	-- 3,0	Zachodni sredni	Pogoda z chmurami	
5. 12	„ 7. 443	-- 7. 0	0,0	Pól. zachodni mocny	Pochmurno	
3	„ 6. 874	-- 8. 3	+ 1,5	Zachodni mocny	„ „	
9	„ 6. 494	+ 6. 9	+ 1,0	Pól. zachod. mocny	„ „	Deszcz

Czesc Urzędowa.

Czesc Nieurzędowa.

TAXA ŻYWNOSCI NA MIESIĄC KWIEC. 1852 ROKU. WAGA

CHLEB.				F.	Łót:
Bulka z nayprzedniyszcy maki pszenney	za groszy 1. ma ważyć.....	8	1/2
Bulka z nayprzedniyszcy maki pszenney	za grosz 2. ma ważyć.....	17	...
Chleb przenny z piekn. maki za g. 6. ma ważyć		1	22
deto deto deto	12. deto	3	12
deto żytny z czystey	deto 5. deto	1	1 1/2
deto deto	deto 6. deto	2	5
deto żytny razowy	za g. 6. deto	3	4 1/2
deto deto	deto 12. deto	6	9
Chleba promnickiego z czystey maki żytney	funt jeden.....groszy 5.....

M A K A.

Maki pszenney nayprzed: miarka 8. kwartowa	...	1	6 1/2
deto żytny	deto deto	...	24

P I W O.

Piwa dubeltowego garniec, trzymający 13.	stop: Magiera	16
Piwa białego flaszwego garniec trzymający	12. stop: Magiera.....	...	8

M I E S O.

Mięsa wołowego dobrego funt.....	...	6 1/2
Cielęciny dobré funt.....	...	5
Szkopowiny dobré funt.....	...	8 1/2
Wieprzowiny ze słoniną i skórą funt	5 1/2
deto zwaney schab funt.....	...	15 1/2
Słoniny świeżey funt	10 1/2

S Ó L.

Soli grubo tłaczonéy kwarta jedna.....	...	16
deto mialko deto	deto	13
Za jeden funt soli wagi krajowej	6

FRANCYA

PARYŻ 22 Marca.

W tey chwili zapewniają, że rząd odebrał depezę telegraficzną z Marsylii donoszącą, że w Neapolu wybuchły zaburzenia, i że w skutku takowych przyszło do krwawey kłutni pomiędzy wojskiem i ludem.

Z ośmiu indywiduów, które były wplątane do spisku na wieży Panny Maryi, sąd przysięgłych uwolnił zupełnie pięciu, trzey inni, za to tylko, że utaili spiszek, skazani zostali na więzienie od 3 do 5 lat i po 500 fr. kary pieniężney. Uwolnieni z pod sądu wychodząc z sali, krzyczeli: *«Niech żyje Napoleon! Niech żyje rzecz pospolitą!»*

Wczoray, jako w dniu urodzin xięcia Reichsztat, mnóstwo girland z kwiatów pozawieszano na kolumnie na placu *Vendome*; atoli pomimo liczne zebranie się tam ludu, naywiększa spokojność panowała. —

Dnia 24 Marca.

W izbie deputowanych, członek opozycyi P. *Odillon Barot* toczył zapalczywy spór z prezesem rady ministrów P. *Perier*, względem rozruchów zaszlych i od razu przytłumionych w Grenobli; wyrzucając rządowi różne niesprawiedliwości, gwałty, i t. p. nadużycia, przy tym wypadku popelnicne. Poczem Pan *Perier* wszedłszy na mównicę w

krótkich ale trafnych i na *faktach* opartych wyrażeniach, udowodnił, że *wszystkie te zarzuty były owocem urojeń opozycyji*, i tym sposobem zniewolił mowcę do milczenia. Osobliwszą jest rzeczą, że część dzisiejszey izby, wprawdzie bardzo mała i nic już krzykiem swoim dokazać niemogąca, wzięła sobie za pewien rodzaj *dewoyji*, bronić do do ostatniego wszystkie zaburzenia jakie tylko dotąd zaszły we Francyi i winę złego zwałać na rząd; a tak pod ich opieką spokojność publiczna w tém państwie, długi czas będzie jeszcze igraszką swawoli i nierozsądku. — Ludzie bezstronni i żartobliwi, nazywają to *wielką tajemnicą*, zrobienia sobie korzystney popularności. —

Dnia 25 Marca.

— Listy z Neapolu pod d. 10, b. m. dziś nadeszły, przynoszą zaspokajające wiadomości, względem zaszłego tam zaburzenia. Była to tylko prosta kłutnia pomiędzy żołnierzami gwardyi i półku sycyliyskiego piechoty, którzy w ostatni wtorek zapustny, przebrawszy miarę w trunku, przysli z sobą do krwawych scen. Skutkiem tego nieszczęśliwego zdarzenia, dziesięciu było na śmierć zabitych, a kilkunastu ranionych. Przedsięwzięte natychmiast energiczne środki, przywróciły porządek. Zaraz nazajutrz zrana, oddziały gwardyi wyprawione zostały na osadę po innych punktach. Toż samo nastąpić ma z półkiem sycyliyskim, który jest jeszcze w Neapolu. Tey chwili, zupełna spokojność tam panuje. Król bardzo się zmarwił tym wypadkiem. —

Rząd nasz odebrał wczoray depeszę telegraficzną, z Grenobli donoszą, że bracia *Vasseur* i *P. Bastide*, główni sprawcy rozruchu, połapani zostali, pod eskortą żandarmów przywiezieni do miasta i w aresztach policyjnych dobrze zamknięci. —

Marszałek *Mortier* xiążę *Trewizy*, wyjechał onegdy w poselstwie do Petersburga. (*Przejechał już d. 25 marca przez Frankfurt nad Menem.*)

— Donoszą z Tulonu pod d. 11 b. m. »Tu-teyszy prefekt marynarki otrzymał wczoray przez depeszę polecenie, ażeby woyska przeznaczone do wyprawy ankońskiej i dla tego zostające pod rozkazami ministra marynarki, powróciły znowu pod zarząd ministra wojny. Należą do nich 13 i 66 pułk liniowy oraz

wiele kompanii artylleryi i inżynieryi. Zeszłej nocy usiłowano tu już po raz trzeci podłożyć ogień w arsenale; lecz szyldwach spostrzegł dym i płomień wszczynającego się pożaru, który natychmiast został ugaszony.

— *Constitutionnel* utrzymuje, że opozycya grecka opiera się wyniesieniu xięcia *Otona* bawarskiego, na godność króla Grecyi.

— Donoszą z Wiednia listownie, że tam nic jeszcze nie jest wiadomo, co postanowił gabinet; niewątpią jednak, iż rządowi francuzkiemu będą uczynione bardzo energiczne przedstawienia względem wyprawy ankońskiej.

— Minister wojny oświadczył, że przez omyłkę powiedział z mównicy, iż marszałkowie *Bourmont* i *Marmont* nadesłali swoje przysięgi, uczynił to tylko ostatni. Przeto *Pan Bourmont*, stósownie do prawa, przepisującego urzędnikom woyskowym i cywilnym składanie przysięgi w czasie oznaczonym pod utratą urzędu, przestał już być marszałkiem Francyi.

— *Temps* opisuje bardzo trafnie stan paryskiego dziennikarstwa w kilku wyrazach. »Dzienniki różnią się bardzo powierzchownością; lecz prawie nic niemieszczą zajmującego. Rzeczywiście niecoś ich różni się tylko rozmaitemi barwami.»

ANGLIA

LONDYN 25 Marca.

W Izbie niższej uchwalono już większością 355 kresek przeciw 230 trzecie odczytanie bilu reformy parlamentowey. *Lord Althorp* wstrzymał atoli jeszcze wykonanie uchwały, zapowiadając, że na następném posiedzeniu, w niesie kilka modyfikacyi. —

Nadeszła tu wiadomość z Lizbony pod dniem już 13 marca datowana, że w prowincyi i mieście *Viseu* wybuchnęło powstanie, przeciw któremu wysłano liczne oddziały woyska. —

— *Leeds-Mercury* namienia, iż zamiarem jest ministrów poruczyć jaki urząd *Panu Macanley*, ażeby przez wpływ tego utalentowanego mowcy, wzmożnić i utwierdzić siłę rządu w parlamencie.

— *W Sun* czytamy: »Kapitan *Lawrence*, przybyły tu d. 12 b. m. z Afryki, powiada, że opuszczając d. 22 grudnia Gambią, woysko angielskie miało z milicyą zaciętą wal-

kę, która już 6 godzin trwała. Anglicy mieli w ten czas 100 rannych i 20 zabitych; lecz co godzina spodziewali się pomocy.»

— *Globe* onegdajszym swoim numerze wyraża: »Donoszą z Hagi że król Niderlandów skłonny jest teraz do wszelkich zezwoleń, albowiem okazuje się gotów wedle ogólnych zasad 24 artykułów, uznać króla Leopolda, z warunkiem, ażeby mu wolno było pod protekcją konferencyi rozpocząć z Belgiją bezpośrednie układy w niektórych pomniejszych punktach, których modyfikacją, sądzi za niezbędną dla utrzymania swej godności. Wiemy także z dobrego źródła, że hr. Orłów nie przystał z swej strony na żadne układy, przeciw temu, jednakże nie miał nic do zarzucenia, iżby w niosek ten przedstawiony był konferencyi; w skutku więc oświadczenia hrabiego, jest już w drodze depesza do tutejszego posła niderlandzkiego z poleceniem, ażeby takowy wniosek uczynił. Skutku jaki z tąd wyniknie niemożemy naprzód oznaczać; niewątpimy jednakże, iż zamiar tyle kosztujący zabiegów, tak rozciągly, znacznie się teraz zbliża do końca.»

WŁOCHY. (*)

Ankona d. 14 Marca.

W tych dniach przybył tu okręt liniowy francuzki *Marengo*, i korweta ciężarowa *Rona*, i wysadziły na ląd 1500 żołnierzy wojska liniowego i 200 artylerzystów, tudzież wiele dział. Zapewniają, że jeszcze więcej wojska przy będzie; dotąd liczba wojska francuzkiego, wynosi przeszło 3000 ludzi. Pracują usilnie około wzmocnienia twierdzy.

Z Bolonii 17. Marca. (Z tejże gazety.)

Pomiędzy wojskami austriackimi stojącymi w tych stronach, widać nowe poruszenia. Półki piechoty Hohenohe i Giulay, które dotąd stanowiły osadę naszą, ciągną do Romanii; natomiast oczekują tu co chwilę przybycia z Lombardyi półków pieszych Esterhazego i Luxem, a tak siła wojsk austriackich powiększy się w legacyach do 12000 ludzi. Mówią także, o przybyciu jeszcze liczniejszych oddziałów, które po tamtej stronie Rimini na gościńcu do Ankony, pozajmują stano wiska. Pomimo te wszystkie poruszenia, nikt tu nieprzypuszcza podobieństwa do wojny,

(*) Wiadomości te pochodzą z gazety *Powszechny niemieckiej*, zadanej przeto urzędowej cechy mieć niemoga.

lecz uważają to tylko za zwykłe demonstracye, aby zawarcie *Protokołu spraw Włoskich* ku stanowczemu urządzeniu wewnętrznych stosunków politycznych przyspieszyć.

(*Nakoniec taż gazeta powszechna, d. 25 marca z Augszpurga, podług nowszych wiadomości z Ankony d. 14 marca, odwołuje przybycie okrętu MARENGO i t. p.*)

BELGIJA

BRUXELLA 21 Marca.

— *Dziennik Emancipation* powiada: Sądziemy iż możemy zapewnić, że Francya i Anglia postanowiły usunąć trudności, które dotychczas wstrzymywały uskutecznienie traktatów z dnia 15 listopada. Obadwa te mocarstwa nie tylko doniosły o postanowieniu swoim zniesienia konferencyi jeżeli ratyfikacye nie będą nadesłane do d. 31 marca (dziś); lecz też o zamiarze utworzenia nowego zgromadzenia. Wymiana ratyfikacji traktatów względem warów, została także oznaczona na dzień 31.

— *Independant* zawiera co następuje: »Udzielono nam następujących wiadomości, z zażęciem za ich prawdziwość. Xiążę Talleyrand i lord Palmerston postanowili jednozgodnie, wezwać d. 31 konferencyą o wyrzeczenie swej decyzji o 24 artykułach i rozwiązaniu pytania w jakikolwiek sposób. Goniec który przywiózł ważne to postanowienie Francyi i Anglii, miał stanąć zeszłej nocy w ministerium spraw zagranicznych.— *Pamiętnik Belge* powiada: »Zarewniają że lord Palmerston i xiążę Talleyrand znudzeni zwłoką rozstrzygnięcia spraw Belgii, oświadczyli posłom konferencyą londyńską składającym, że jeżeli dnia 31 marca nienastąpią ratyfikacye 24 artykułów i względem twierdz, ustąpią z konferencyi, która dla tego rozwiązaćby się musiała. Jeżeli się wiadomość ta potwierdzi, zayść mogą ważne wypadki. W każdym razie stan rzeczy rozstrzygnie się teraz i niepewność a stanie.

— Od wczorajszego wieczora przejechało przez Bruxellę pięciu angielskich gońców gabinetowych.

HISZPANIA.

MADRYT 8 Marca.

— Rząd polecił urzędnikom policyjnym podwoić bacność na osoby klass wszystkich, podeyrzane z powodu politycznych opinii; dowódcy oddziałów wojska otrzymali także

rozkaz przestrzegać troskliwie swoich żołnierzy. Jak się zdaje, powodem tego środka jest obawa, aby wylądowanie Don Pedra przy granicach Portugalii, niepociągnęło za sobą wybuchnięcia jakiego spisku. Niechąc więc nadto ogołocić prowincyi z wojska, rozkazano wstrzymać się dwom półkom piechoty, które ostatnie posuwały się ku granicom Portugalii. Jeden z nich stoi w Talavera de la Reyna; drugi w okolicy Puente del Arzobispo. Bateria wysłana ztąd niedawno, stanęła w Aranguez i jeszcze tam się znajduje. Komunikacye z lizbońskim i innymi gabinetami, ciągle są bardzo ożywione.

PORTUGALIA.

LIZBONA 3 Marca.

— Don Miguel powrócił do Queluz po odbyciu drugiej podróży inspekcyjnej. Wicehrabia Santarem udał się tam natychmiast, dla przedstawienia mu depeszów nadeszłych pod jego niebytność. Słychać, że gabinet hiszpański, oznaczył w depeszach tych liczbę wojska mającego wkroczyć do Portugalii, na przypadek, gdyby Don Miguel żądał pomocy, na 20,000; to jest dwie dywizye każda po 8,000 piechoty i 2,000 jazdy z potrzebną artylerją. Jedni uważają, że takie posiłki wojskowe będą dostateczne, i że rząd hiszpański niechce zupełnie z wojska ogołocić swych granic. Don Miguel podaje swoje wojska na 50,000 w połowie liniowego w połowie milicyi. Wczoraj 3 małe statki wojenne wypłynęły z Tagu i będą krążyć po wybrzeżu.

NIE M C Y

Z WEYMARU 22 Marca.

— Weymar, Niemcy, mówić można cały świat ucywilizowany poniósł wielką stratę!.. Goethe już nieżyje! Po krótkiej chorobie na febrę pleurową, dziś o godzinie 11 przed południem, w 83 roku swego życia zgasł ten ostatni z bohaterów literatury, który tak szczęśliwie zubożyci nasze miasto swemi zdolnościami. Doszedł Goethe późnego wieku, jaki nie wielu jest udziałem, zdawało się przecież że czerstwość jego zapowiada mu dłuższe życie; wiadomość więc o jego zgonie była tem mniej spodziewana a zawsze przerażająca. Żaloba jest powszechną.—

TEATR NARODOWY.

W Sobotę dnia 7. kwietnia 1832 r. Na benefit Adam Reymersa, przedstawioną będzie nowa drama z francuzkiego PP. Pixérécourt i Ducange, tłumaczona przez B. Kudlicza pod tytułem:

KAT AMSTERDAMSKI.

Dzielo któremu pisma zagraniczne wiele zalet przyznały, haże mi się cieszyć nadzieją doznania względów szanowney i laskawey Publiczności.

Adam Reymers.

Doniesienia prywatne.

Gdy zamierzona sprzedarz wozu aptecznego w dniu 8 lutego r. b. do skutku nie przyszła; wyznaczony jest powtórny termin do licytacyi w kancelaryi komory celney na Stradomiu w tey mierze odbyć się mający na dzien 16 kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana.

Wóz rzeczony jest nowy, nie używany, mocno okuty, z skrzynią apteczną wojskową, na czterech resorach na nim zawieszoną podobnie okutą, mieszczącą w sobie szuflady i przegródki na lekarstwa i inne efekta apteczne.

Mający chęć nabycia tegoż wozu za gotową zapłatę, zechcą się w terminie i miejscu oznaczonym zgłosić.

W Krakowie dnie 2 kwietnia 1832 roku.

Pewien jegomość mający swój własny kocz życzy sobie współtowarzysza podróży na wspólny koszt co się tyczy extra poczyty do Wrocławia, dokąd ma zamiar jechać naydaley w dniu 14 b. m. Uprasza tedy mającego chęć korzystania z tey sposobności, aby dla umówienia się w tym względzie, zgłosił się do W. Jana Wentzla w handlu pod Krzysztoforami.

Podpisany ma honor donieść szanowney Publiczności, iż dla niedogodnego i szczupłego lokalu przy ulicy Sławkowskiej pod L. 405 przeniósł mieszkanie, stajnię i ujeżdżalnię swoją do raytzuli dawney uniwersyteckiej nad starą Wisłą przy nowym moście, gdzie pierwey mieszkał s. p. Kogen nauczyciel jeźdżenia konnego przy Akademii. Polecam się szanowney Publiczności oświadczając iż przyjmować będę młode konie do ujeżdżania, utrzymywania na stajni, żywienia, doglądania, kurowania i anglizowania; jak niemniej ofiaruję każdemu moie usługi tak we względzie podejmowania się kommissów kupna sprzedaży i zamiany koni wierzchowych i powozowych, iako też udzielania rady stósowney kto takowey zażąda. Zairudniać się będę przytem ukształceniem młodych masztalerzów i kuczerów w sposobie pełnienia naywłaściwiey posług tego rodzaju. Właściciele koni na stajni moiey utrzymywanych mogą w każdym czasie ujeżdżać takowe w raytzuli. Amatorowie konney jazdy dostaną w w każdym czasie w moimie koni do jeźdżenia naylepiey utressowanych i omdlanych, a to za najpomierniejszą cenę.

Nauczyciel jeźdżenia konno.
Edward Thebach.